Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VI A B — Poznań, poniedziałek 26 czerwca 1950 r. — Nr 174 (1913)

Do Czytelników „Nowin Sportowych"

Ze względu na to, że w chwili oddawania numeru do druku imprezy sportowe jeszcze trwają i dlatego nie możemy poinformować o ich rezultatach, spełniając życzenia naszych Czytelników „Nowiny Sportowe" ukazywać się będą na prowincji we wtorkowym numerze „Głosu Wielkopolskiego".

W numerze tym Czytelnicy znajdą wszystkie wiadomości z opisem imprez z poszczególnych miast.

Opierając się na doświadczeniach ZWIĄZKU RADZIECKIEGO zbudujemy nowoczesną i szczęśliwą wieś

Delegacja chłopów polskich składa sprawozdanie w Radzie Państwa z pobytu w ZSRR

WARSZAWA (PAP) 23 bm. odbyło się w sali Rady Państwa zebranie sprawozdawcze delegacji, która w ciągu miesiąca przebywała z wycieczką w Związku Radzieckim.

Na zebranie to przybył entuzjastycznie witany Prezydent RP Bolesław Bierut. Obecni byli również członkowie Rady Państwa z marszałkiem Kowalskim oraz członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele.

W zebraniu wziął udział charge d'affaires ZSRR D. I. Zaikin.

Zebranie zagaił wiceprezes NKW ZSL — pos. Stefan Ignar.

Pierwszy z przemawiających ob. Jan Sendek za spółdzielni produkcyjnej Wilczków, w woj. wrocławskim przekazał na wstępie serdeczne i gorące pozdrowienia kolchoźników radzieckich dla narodu polskiego, po czym w imieniu wszystkich uczestników wycieczki podziękował Rządowi i KC PZPR za umożliwienie zwiedzenia Związku Radzieckiego.

Ob. Sendek mówi dalej, że w Związku Radzieckim większość wszystkich prac polowych wykonują traktory. Kołchozy radzieckie podnoszą stale swoją wydajność. W kołchozie im. „Droga do komunizmu" w r. ub. przeciętna wydajność zbóż z jednego ha wynosiła 30 q.

W roku bieżącym, pomimo długotrwałej suszy, plony zapowiadają się do 40 q z jednego ha, ponieważ do siewu użyto ziarna specjalnie odpornego na suszę. Nowa odmiana pszenicy tzw. krzaczastej, hodowana w stacjach doświadczalnych, wydaje plony dochodzące do 100 q z jednego ha.

Imponująco szybko odbudowali kołchoźnicy zniszczone w czasie wojny kołchozy. W kołchozie im. „Stalina" odbudowano już wszystkie budynki gospodarskie i mieszkalne. Hodowlę postawiono na takim poziomie, że obecnie przeciętna wydajność mleka od krowy wynosi 4000 litrów rocznie. Wspaniałe osiągnięcia w kołchozach zawdzięcza Związek Radziecki wielkiej dbałości o kadry. Szkolnictwo postawione jest w ZSRR na b. wysokim poziomie. W trudniejszych zagadnieniach technicznych, czy nawet naukowych pomagają kołchoźnikom profesorowie i uczeni.

„O tym wszystkim, co widzieliśmy w Związku Radzieckim opowiemy szczegółowo w naszych wsiach — kończy ob. Sendek — **przekonamy naszych braci małorolnych i średniorolnych chłopów, że jedyną drogą do dobrobytu wsi polskiej jest gospodarka kolektywna — są nasze spółdzielnie produkcyjne."**

Następnie zabrał głos kierownik wycieczki — zastępca członka KC PZPR — poseł Edmund Pszczółkowski.

Mówca w imieniu całej delegacji złożył na ręce charge d'affaires ambasady radzieckiej — Zaikina gorące podziękowanie dla rządu radzieckiego za umożliwienie poznania wspaniałego dorobku budownictwa socjalistycznego w kraju rad.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Poznań powitał grupę wielkopolskich chłopów uczestników wycieczki do Zw. Radzieckiego

W ubiegłą sobotę wróciła do Poznania grupa wielkopolskich chłopów, biorąca udział w wycieczce do Związku Radzieckiego. Krótko przed przybyciem pociągu zebrali się na Dworcu Głównym przedstawiciele Partii i miejscowych władz z przewodniczącym Prezydium WRN — Migoniem i sekretarzem KW PZPR — Hetmańską na czele, by powitać wracających rolników. Na peronie zebrała się ponadto 70-osobowa delegacja aktywu chłopskiego z wielkopolskich spółdzielni produkcyjnych, sporo przodowników pracy z poznańskich zakładów i fabryk, delegacje młodzieży oraz kilka set obywateli.

Punktualnie o godz. 17.30 pociąg wiozący 44 uczestników wycieczki wjechał na peron. Orkiestra Zakładów im. Stalina odegrała „Międzynarodówkę", a wysiadającym z wagonu chłopom wręczono kwiaty.

Uczestników powitali: przew. Prezydium WRN — Migoń, sekretarz KW PZPR — Hetmańska, młodzieżowy przodownik pracy z Zakładów im. Stalina — Czesław Nowakowski oraz przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Łukaszew z powiatu krotoszyńskiego — Jan Kulski.

Wszyscy witający zwrócili się w serdecznych słowach do przybyłych, wyrażając niepłonną nadzieję, że rolnicy podzielą się swymi wrażeniami i spostrzeżeniami wywiezionymi ze Związku Radzieckiego z szerokim kręgiem wielkopolskich robotników i chłopów, którzy najbardziej zainteresowani są sukcesami socjalistycznej gospodarki radzieckiej. W szczególności obserwacje z sowchozów i kołchozów, doświadczenia chłopów radzieckich oraz szczegóły dotyczące metod pracy w kolektywnej gospodarce rolnej w Związku Radzieckim będą niezwykle cenne dla wszystkich naszych postępowych rolników, organizujących spółdzielnie produkcyjne i nadających naszej wsi nowe oblicze społeczne i gospodarcze.

W imieniu wycieczkowiczów przemawiali: chłop małorolny z Ludwinowa w pow. gostyńskim — Rybakowski, oraz rolniczka — Franciszka Dudkowiak. Oboje przekazali wielkopolskim robotnikom i chłopom serdeczne pozdrowienia od radzieckich kołchoźników i robotników fabrycznych oraz w gorących słowach dziękowali za możność osobistego zetknięcia się z pracowitym ludem radzieckim, przyjrzenia się jego pracy i ocenienia wspaniałych rezultatów zespołowego wysiłku. **Ze słów przemawiających i z ich rozradowanych twarzy bił entuzjazm i wielkie uznanie dla pracy i ofiarności radzieckich chłopów.** Wycieczkowicze zapewnili zgromadzonych, że przekażą społeczeństwu wielkopolskiemu nabyte doświadczenia.

Poszczególne wypowiedzi przerywane były okrzykami na cześć Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta.

Po powitaniach wszyscy uczestnicy odjechali autokarami do „Bazaru", a wieczorem o godzinie 20 zgromadzili się w sali Domu Rzemieślniczego, gdzie wobec zebranych przedstawiciele władz Partii, chłopów i robotników zdali ogólną relację ze swego pobytu w Związku Radzieckim. (p)

Zwyczaj godny naśladowania

WARSZAWA (PR). Prezydium Rady Narodowej m. Warszawy wprowadziło zwyczaj, że w każdy piątek przewodniczący i członkowie Prezydium przyjmują poza normalnymi godzinami urzędowania od godz. 16 do 21 wszystkich mieszkańców Warszawy, którzy pragną w bezpośredniej rozmowie omówić z przewodniczącym lub członkami Prezydium jakiekolwiek usterki w pracy organizacyjnej, bolączki i kłopoty oraz podzielić się spostrzeżeniami i pomysłami.

Ub. piątek był pierwszym dniem przedłużonego urzędowania Prezydium Rady Narodowej. Do godz. 21 napływali liczni interesenci pochodzenia robotniczego, studenci i przedstawiciele inteligencji. Ogółem członkowie Prezydium rozpatrzyli około 100 spraw, które będą załatwione w ciągu tygodnia.

Rada Frontu Narodowego Niemiec wzywa do wzmożenia walki przeciw zbrodniczym planom imperialistów

BERLIN (PAP). Berlińska prasa demokratyczna opublikowała apel Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych do ludności zachodnio-niemieckiej, wzywający do zmożenia walki przeciw planom imperialistów.

Członkowie sztabów generalnych mocarstw zachodnich — stwierdza apel — opracowali nowe przestępcze plany i rozpoczęli realizację tych planów.

Apel przypomina informacje, zamieszczone w „Neues Deutschland", o przestępczych planach podminowania skały Lorelei i stwierdza, że wiadomości te zostały potwierdzone przez oficjalne władze mocarstw zachodnich.

Projektowane przez amerykański sztab generalny przestępstwo nie powinno być zrealizowane — brzmi apel. Niezłamana wola narodu niemieckiego powinna te plany zniweczyć. Naród niemiecki winien pomnożyć swe wysiłki w walce o pokój, w obliczu strasznego niebezpieczeństwa, zagrażającego ogromnej części naszego kraju.

Jeśli zjednoczymy się w bratnim sojuszu — konkluduje apel **— rozgromimy wrogów narodu! Siostry i bracia w Niemczech Zachodnich. niechaj nieugięta będzie Wasza wola walki o pokój, jedność i niezależność, o szczęście naszej ojczyzny. Walczcie przeciw wojennym planom imperialistycznym. Popierajcie walkę o zakaz broni atomowej na całym świecie! Nasza wielka, wspólna walka we froncie narodowym Niemiec Demokratycznych cieszy się poparciem i gorącą sympatią bojowników o pokój na całym świecie.**

Francja bez rządu

WARSZAWA (PR). Prezydent Republiki Francuskiej Auriol przyjął dymisję rządu Bidault, który poniósł wczoraj porażkę w głosowaniu nad votum zaufania na Zgromadzeniu Narodowym. Wniosek o votum zaufania Zgromadzenie Narodowe odrzuciło większością 351 głosów przeciwko 231. Komuniści, socjaliści i deputowani niezależni głosowali przeciwko rządowi który był popierany jedynie przez partię Bidault oraz radykalnych socjalistów.

Istotnym powodem porażki jest niepopularność w społeczeństwie francuskim polityki zagranicznej Schumana.

Zbiórka podpisów pod Apelem Sztokholmskim mobilizuje wszystkich ludzi dobrej woli do walki o pokój

BERLIN (PAP) Nadburmistrz Berlina, Fryderyk Ebert, wystosował list do burmistrza Genui w odpowiedzi na apel 17 burmistrzów miast włoskich do burmistrzów wszystkich wielkich miast świata, nawołujący do udziału w akcji o zakaz broni atomowej. W odpowiedzi swojej Ebert oświadcza:

Ochrona życia i zdrowia mieszkańców wielkich miast jest pierwszym obowiązkiem nas, burmistrzów, i dlatego winniśmy podjąć z całą powagą bezkompromisową walkę z tymi, dla których życie narodów i ich kultura są słowami bez znaczenia. **Zbiórka podpisów w celu zakazania broni atomowej ogarnęła całą kulę ziemską i akcja ta oznacza mobilizację wszystkich ludzi dobrej woli w obronie pokoju.**

Podżegacze wojenni — konkluduje list — powinni wiedzieć, że zorganizowane siły obozu pokoju są w stanie postawić przed sądem ludów tych, którzy by się ośmielili użyć siły atomowej jako broni napastniczej.

W mieście Wittenberg odbyło się wspólne zebranie duchownych wyznania ewangelickiego, katolickiego i mojżeszowego, poświęcone zadaniom walki o pokój. W uchwalonej rezolucji zebrani stwierdzili, że obowiązkiem duchownych wszystkich wyznań jest prowadzenie wespół ze wszystkimi zwolennikami pokoju walki przeciw tym, którzy pragną żyć z wojny.

NOWY JORK. Amerykański komitet młodzieżowy zakomunikował przedstawicielom prasy, że w ciągu trzech ostatnich tygodni złożyło podpisy pod Apelem Sztokholmskim ponad 100 tys. młodych Amerykanów. Pierwsze rezultaty kampanii — brzmi komunikat — wskazują, że młodzież amerykańska posiada stanowczą wolę obrony pokoju.

KOPENHAGA W związku z planami przekształcenia lotniska miasta Aalborg w bazę pościgowców rakietowych, duński oddział Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet i miejscowa organizacja „Przeciwnicy wojny" wystosowały do rady miejskiej rezolucję protestacyjną w której domagają się, aby rada miejska i cała ludność miasta wystąpiły przeciw tym aktom wrogim pokojowi.

Depesza delegatów niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności do przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). Na ręce Przewodniczącego KC PZPR Prezydenta RP Bolesława Bieruta nadeszła depesza od uczestników powiatowego zjazdu delegatów niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z powiatu Niesky w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

W depeszy tej delegaci z powiatu Niesky w Górnych Łużycach przesyłają Prezydentowi RP i polskiemu ruchowi robotniczemu braterskie, bojowe pozdrowienia i stwierdzają równocześnie, że przepojony prawdziwą przyjaźnią układ o wytyczeniu istniejącej granicy nad Odrą i Nysą, jak również układy gospodarczy i kulturalny, stanowią ogromne wzmocnienie światowego frontu pokoju, na którego czele stoi wielki Związek Radziecki.

Depesza kończy się wezwaniem do wzmocnienia więzów przyjaźni między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską Ludową i wezwaniem do walki o pokój.

Niemiecka Republika Demokratyczna i Czechosłowacja zacieśnią współpracę dla ugruntowania pokoju

Z pobytu delegacji rządowej NRD w Pradze

PRAGA (PAP). W piątek odbyło się w Pradze uroczyste podpisanie doniosłych umów między Czechosłowacją a Niemiecką Republiką Demokratyczną, jak również deklaracji rządów obu krajów. Podajemy obecnie wyjątki z przemówień wygłoszonych z tej okazji przez premiera Zapotocky'ego i wicepremiera Ulbrichta.

Podpisanie tych umów — powiedział m. in. premier Czechosłowacji Zapotocky — stanowi punkt zwrotny w stosunkach między naszymi krajami. Odwieczne konflikty ustąpiły miejsca wzajemnemu porozumieniu i współpracy. „Oba nasze kraje nie mają w stosunku do siebie żadnych roszczeń terytorialnych i granicznych, a ich rządy stwierdzają, że dokonane przesiedlenie Niemców z Republiki Czechosłowackiej zostało uregulowane w sposób trwały, słuszny i ostateczny". Jedynie po wielkich zmianach, jakie zaszły w obu naszych krajach, obie strony mogły podpisać to doniosłe zdanie deklaracji.

Dobrze rozumiemy, że bezpieczeństwo naszych republik, nasze pokojowe współżycie sąsiedzkie, ochrona naszych granic i pokoju światowego znajduje gwarancję jedynie w demokratycznym obozie pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Walter Ulbricht oświadczył m. in.: Wspólne podpisanie deklaracji w sprawie współpracy i utrzymania pokoju, jak również podpisanie układów ekonomicznych jest wyrazem ścisłych pokojowych i przyjaznych stosunków, jakie rozwinęły się między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Republiką Czechosłowacką. Pruski militaryzm i imperializm uprawiał w ciągu stuleci propagandę nienawiści przeciwko narodom czeskiemu i słowackiemu, propagandę, która doprowadziła do szczególnie barbarzyńskiej i okrutnej polityki faszyzmu hitlerowskiego dążącej do unicestwienia Słowiańszczyzny. Obecnie, po raz pierwszy w dziejach, delegacja demokratycznego rządu niemieckiego przybyła do Pragi i oświadczyła otwarcie Waszemu rządowi i ludowi czechosłowackiemu, że zerwała z przeszłością, ponieważ **w Niemieckiej Republice Demokratycznej niedopuszczalna jest żadna nagonka rasowa i żadna propaganda imperialistyczna. Kształtują się nowe Niemcy, pokojowe, demokratyczne Niemcy, których mocnym fundamentem jest Niemiecka Republika Demokratyczna.**

Między naszymi państwami nie ma dzisiaj żadnych kwestii spornych lub pozostających w zawieszeniu. Oba nasze państwa nie mają w stosunku do siebie żadnych roszczeń terytorialnych lub granicznych i podkreślają z naciskiem, że sprawa przesiedlenia Niemców z Republiki Czechosłowackiej, dokonanego na podstawie uchwał jałtańskich i poczdamskich, została rozwiązana na stałe, w sposób słuszny i definitywny.

Wicepremier Ulbricht podkreślił następnie, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej, dzięki dokonanym tam przeobrażeniom demokratycznym, zakorzenił się głęboko duch przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej. Konieczna jest jednak trwała walka o pokój, o to by Niemcy Zachodnie nie przekształciły się w bazę agresji, w myśl planów imperialistów anglo-amerykańskich. Kończąc mówca wyraził przekonanie, że zawarte układy zapoczątkowały epokę ścisłej współpracy między masami pracującymi Czechosłowacji i NRD.

Stonka w pow. gnieźnieńskim

Nasz korespondent donosi: W sobotę na polu średniorolnego Stanisława Barnkowskiego w Łubowie, pow. Gniezno, wykryto ognisko stonki ziemniaczanej.

W związku z tym zarządzono natychmiastowe spryskiwanie zagrożonych terenów. Przeprowadzane są dalsze intensywne poszukiwania. (pr)

NASZĄ PRACĄ wzmacniamy siły obozu pokoju

Masy pracujące Polski podjęły apel kolejarzy z TARNOWSKICH GÓR

WARSZAWA (PAP). Apel załogi węzła kolejowego Tarnowskie Góry o uczczenie czynem produkcyjnym szóstej rocznicy wydania historycznego manifestu PKWN z entuzjazmem podejmują masy pracujące w całym kraju.

M. in. górnicy kopalni „Bolesław Chrobry" zobowiązali się wydobyć w lipcu 8 i pół tys. ton węgla ponad plan, co przedstawia wartość 31 mil. zł, robotnicy PPB zatrudnieni przy budowie Domu „Słowa Polskiego" postanowili tak przyśpieszyć pracę, aby dnia 22 lipca mogła ruszyć pierwsza maszyna rotacyjna. Podobne zobowiązania podjęły załogi „Pafawagu", Stalowej Woli, fabryk włókienniczych PZPB im. J. Stalina i PZPB im. S. Dubois, kolejarze, robotnicy portowi, drogowi i wielu innych.

Załoga kopalni „Bolesław Chrobry" w Wałbrzychu postanowiła dla uczczenia Święta Odrodzenia nie tylko wydobyć w lipcu ponad plan 8500 ton węgla wartości 31 mil. zł, ale wykonać plan roczny do dnia 16 listopada. **Brygady zespołowe Przybyły, Kramarza i Kubiaka zobowiązały się wykonać plan roczny przed dniem 22 lipca.**

W Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu zainicjował czyn 22 lipca wielokrotny przodownik pracy Jan Krawczyk. „Zobowiązuję się podnieść swą wydajność do 300% normy i wzywam wszystkich pracowników „Pafawagu" do uczczenia Święta Odrodzenia" — oświadczył ob. Krawczyk, uzyskujący 290% normy, który cieszy się powszechną sympatią całej załogi.

Zobowiązania załogi Stalowej Woli przedstawiają ogromną wartość 580 mil. zł. M. in. walcownia postanowiła dać do końca roku gospodarce państwowej produkcję wartości 407 mil. zł.

We wszystkich oddziałach zakładów PZPB im. J. Stalina w Łodzi na masówkach robotnicy z olbrzymim entuzjazmem podejmowali konkretne zobowiązania produkcyjne. Załoga przędzalni cienkoprzędnej zobowiązała się do dnia 22 lipca wykonać dodatkową produkcję wartości 10 i pół mil. zł oraz podnieść o 10% jakość produkcji. Ponadto postanowiono plan roczny produkcji zrealizować do dnia 30 listopada. W W ten sposób **uzyskane zostaną oszczędności wynoszące 67 mil. złotych.**

W dalszym ciągu masowo napływają zobowiązania, podejmowane w całym kraju przez kolejarzy. W okręgu szczecińskim pierwsi odpowiedzieli na apel towarzyszy z Tarnowskich Gór kolejarze z Choszczna. M. in. postanowiono przedterminowo zakończyć roboty przy budowie torów kolejowych tak, aby oddać linię do ruchu już w dniu 15 lipca. Wśród kolejarzy okręgu białostockiego jako pierwsza podjęła czyn lipcowy brygada młodzieżowa.

Łączną wartość zobowiązań podjętych przez kolejarzy łódzkich służby ruchowo - handlowej przekracza 3 mil. zł.

Z wielkim entuzjazmem podejmują również czyn lipcowy robotnicy budowlani w całym kraju. W Szczecinie załoga SPB, budująca Dom Kultury, postanowiła oddać go do użytku już w dniu 22 lipca. Robotnicy PPB nr 4 w Gdańsku postanowili oddać również w dniu 22 lipca, tj. na 70 dni przed terminem, 110 izb mieszkalnych.

KATOWICE. Apel kolejarzy węzła tarnogórskiego szerokim echem odbił się wśród robotników Śląska.

Spośród 27 zobowiązań, podjętych przez załogi poszczególnych oddziałów huty „Kościuszko", na czoło wysuwa się postanowienie załogi stalowni, która przeprowadzi w okresie od 23 bm. do 22 lipca br. szybkie wytopy, uzyskując tą drogą 500 ton stali ponad planową produkcję.

W rezolucji uchwalonej przez załogę huty „Pokój" czytamy m. in.:

„Naszą pracą, naszym współzawodnictwem — wniesiemy nasz wkład do wzmocnienia sił obozu pokoju, na czele którego stoi zwycięski Związek Radziecki. Przyczynimy się do wzmocnienia potencjału gospodarczego Polski Ludowej i przyśpieszymy budowę socjalizmu w Polsce".

Zobowiązania uczczenia święta 22 lipca podjęło kilkadziesiąt brygad produkcyjnych i załogi poszczególnych oddziałów huty. Zebranie przerodziło się w potężną manifestację załogi na cześć rządu ludowego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Zobowiązania podjęte przez 16 oddziałów huty przyniosą gospodarce narodowej ok. 77 mil. zł oszczędności.

o uczczenie
ŚWIĘTA ODRODZENIA dodatkową produkcją

330 tys. kandydatów na wyższe studia w ZSRR

MOSKWA (PAP). W środę rozpoczęto we wszystkich wyższych zakładach naukowych radzieckich przyjmowanie zapisów na pierwszy rok studiów. Ogółem będzie przyjętych na wyższe uczelnie 330 tysięcy kandydatów, co stanowi rekordową cyfrę w historii wyższego szkolnictwa ZSRR.

Walka o pokój trwa!

Komitety Obrońców Pokoju na terenie woj. poznańskiego *rozszerzają działalność*

Akcja walki o pokój nie zakończyła się z chwilą zebrania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Wszystkie Komitety Obrońców Pokoju będą nadal czynnie współdziałać w potężnym froncie obrońców pokoju.

Podsumowaniu wyników dotychczasowej akcji w obronie pokoju i ustaleniu wytycznych na przyszłość poświęcona była wczorajsza konferencja robocza aktywistów miejskich, powiatowych i gminnych Komitetów Obrońców Pokoju, jaka odbyła się w auli Akademii Handlowej w Poznaniu. Konferencji przewodniczył Rektor U. P. — prof. dr K. Ajdukiewicz — przewodniczący Woj. Komitetu Obrońców Pokoju. W czasie konferencji sekretarz Woj. Komitetu Obrońców Pokoju — mgr Bertold szczegółowo omówił wytyczne dalszej działalności komitetów, która musi przybrać stałe formy organizacyjne. W dniach 1 i 2 lipca br. we wszystkich powiatach województwa odbędą się odprawy robocze, w których wezmą udział członkowie gminnych, dzielnicowych i obwodowych Komitetów Obrońców Pokoju, aktywiści gromadzcy i przedstawiciele trójek zbierających podpisy pod Apelem. W czasie od 3 do 17 lipca br. trwać będzie masowa kampania propagandowa, przygotowująca do Krajowego Kongresu Obrońców Pokoju, który rozpocznie się 1 września br. Ponadto w większych ośrodkach odbywać się będą tzw. konferencje dla agitatorów. Masowa akcja odczytów publicznych, które mają uświadomić społeczeństwo o potrzebie walki o pokój, będzie jedną z form propagandowych przed Krajowym Kongresem. Do akcji odczytowej powołany zostanie przede wszystkim aktyw Związku Nauczycielstwa Polskiego, ZMP i „SP".

Do 25 sierpnia br. trwać będzie akcja wyborcza na zjazdy powiatowe i Krajową Konferencję Obrońców Pokoju. W końcu sierpnia br. delegaci komitetów powiatowych wybiorą członków stałego Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju.

W celu utrzymania stałej aktywności komitetów w niedalekiej przyszłości powstaną na szczeblu komitetów powiatowych komisje propagandy i agitacji. Komisje pracy wśród młodzieży i kobiet, dalej komisje artystyczne i organizacyjne.

Dyskusja nad referatem mgr. Bertolda wykazała szereg błędów w dotychczasowej pracy komitetów, a przede wszystkim brak więzi organizacyjnej. Sytuacja zmieni się jednak na lepszą od 1 września br., kiedy to cały ruch obrońców pokoju zostanie ujęty w ścisłe ramy organizacyjne. (wm)

Literaci polscy wezmą czynny udział w budowaniu nowych form życia i nowego człowieka

— Z walnego zjazdu Zw. Zaw. Literatów Polskich w Warszawie —

WARSZAWA (PAP). Dnia 24 bm. w sali Rady Państwa rozpoczął obrady V walny zjazd Zw. Literatów Polskich, naczelnej reprezentacji naszego pisarstwa.

Na otwarcie zjazdu, który zgromadził pisarzy z całej Polski, przybyli członkowie Rady Państwa: Marszałek Sejmu W. Kowalski i wicemarszałek W. Barcikowski, członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele KC PZPR z sekretarzem KC PZPR E. Ochabem na czele, przewodniczący Stoł. Rady Narodowej J. Albrecht oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

W uroczystości otwarcia zjazdu wzięły też udział delegacje pisarzy zagranicznych.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes Zarz. Gł. Zw. Literatów Polskich — Leon Kruczkowski, mówiąc m. in.:

„Z tym miastem literatura polska związana jest mocniej i serdeczniej niż z jakimkolwiek innym. Z murów i bruków tego miasta najobficiej czerpała swe natchnienie nasza rewolucyjna poezja. I tu w tym mieście współczesny pisarz polski usłyszeć może najmocniej, najżywiej bijący puls nowego życia, upartej walki z codziennych zwycięstw narodu, który wszedł na drogę socjalizmu.

Z Warszawy wyzwolonej przez bohaterską Armię Radziecką ślemy gorące pozdrowienia genialnemu jej Wodzowi i wielkiemu strategowi pokoju, głębokiemu filozofowi kultury i Przyjacielowi pisarzy — Józefowi Stalinowi. Słowa te zebrani, powstawszy z miejsc, przyjęli burzą oklasków i owacji.

Z tej sali — mówi dalej L. Kruczkowski — my, przedstawicielstwo pisarstwa polskiego, ślemy wyrazy czci pierwszemu Obywatelowi naszego ludowego państwa, Prezydentowi Rzeczypospolitej — Bolesławowi Bierutowi. Czcimy w nim wodza polskiej klasy robotniczej, któremu sprawy kultury narodowej są szczególnie bliskie, w którym ludzie nauki i sztuki mają prawdziwie życzliwego przyjaciela i opiekuna.

Uczestnicy zjazdu wstają i urządzają owację na cześć Prezydenta.

Widomym znakiem troski, jaką Państwo Ludowe otacza twórców w dziedzinie kultury — kontynuuje Kruczkowski — jest fakt o wymowie bodaj symbolicznej — fakt, że obrady nasze toczyć się będą — po raz pierwszy we własnej siedzibie Związku, w pięknym Domu Literatury na Krakowskim Przedmieściu. Właśnie dzisiaj, kiedy z morza ruin naród odbudowuje swoją stolicę, kiedy tak olbrzymie zadania mobilizują ofiarny wysiłek polskiej klasy robotniczej — właśnie dzisiaj, i dopiero dzisiaj pisarze polscy otrzymują własny dach nad głową, na który próżno czekali przez dwadzieścia lat wczorajszej ziemiańsko - burżuazyjnej Polski.

W dniach tego zjazdu zaciągamy nowy wielki dług wobec polskiej klasy robotniczej i naszego ludowego państwa. Właśnie dlatego głównym zadaniem naszego warszawskiego zjazdu musi być ostateczne przełamanie działających jeszcze w naszym środowisku obciążeń przeszłości, ostateczne zerwanie z duchem elitaryzmu, z ciasnotą gabinetowego sobie — państwa podjęcia decydującej walki o nową świadomość pisarza a jego aktywizm społeczny o udział jego aktów twórczych w budowaniu nowych form życia i nowego, socjalistycznego człowieka.

W pracy, której mamy dokonać na tym zjeździe, będziemy mieli szczerych, rzetelnych sojuszników, są wśród nas nasi przyjaciele i koledzy — pisarze różnych krajów i narodów. Witam ich najserdeczniej".

Następnie w imieniu Rządu zabrał głos premier Cyrankiewicz.

Zamiast do więzienia na dobrze płatną emeryturę...

Finał skandalicznej afery francuskich generałów

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, francuska Rada Ministrów postanowiła przenieść w stan spoczynku b. szefa sztabu — gen. Reversa i b. szefa Wyższej Szkoły Wojennej — Masta, którzy byli głównymi bohaterami wielkiego skandalu łapówkowego. Według doniesień prasowych obaj zdymisjonowani generałowie będą korzystać ze wszystkich przywilejów oficerów w stanie spoczynku i otrzymywać emeryturę w wysokości 800 tysięcy franków rocznie każdy.

Komentując tę uchwałę, paryska „Liberation" pisze: „Tak wygląda decyzja rządu w sprawie skandalicznej afery generałów która wywołała powszechne oburzenie w całym kraju. W ten sposób rząd wybielił największych łapowników w aferze indochińskiej.

Pociąg studentów z całego świata

PRAGA (IP). Dnia 16 czerwca opuścił Pragę „Pociąg pokoju", który zawita do większych miast i ośrodków przemysłowych Czechosłowacji, gdzie urządzone będą imprezy kulturalne przez około 200 studentów z całego świata, stanowiących załogę tego pociągu.

W wycieczce wezmą udział obok studentów z państw demokracji ludowych także studenci z Stanów Zjednoczonych, Holendrzy, Włosi, Francuzi i Grecy jak również przedstawiciele Ameryki Południowej, jak z Equadoru, Argentyny i in. Pokazy kultury ludowej i bojowych pieśni narodów kolonialnych urządzone będą przez studentów z Indonezji, Vietnamu oraz studentów z Nigerii.

Fiasko kłamliwych doniesień angielskiego dziennika

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi:

W ostatnich czasach angielska prasa reakcyjna, w szczególności konserwatywna gazeta „Daily Telegraph and Morning Post", wszczęła prowokacyjną kampanię, starając się zamaskować anglo-amerykańską politykę kolonizatorską w stosunku do Hindustanu i Pakistanu oraz zastraszyć ludność tych krajów szerzeniem bajek na temat „niebezpieczeństwa wojennego", jakie grozi rzekomo tym krajom ze strony ZSRR. Dziennik „Daily Telegraph and Morning Post" podaje systematycznie kłamliwe doniesienia swego korespondenta kaszmirskiego twierdząc, jakoby ZSRR przekształcał prowincję chińską Sinkiang w „bazę wojskową".

Zdradzając istotne cele tej prowokacyjnej kampanii, prowadzonej przez prasę angielską, aby wywrzeć nowy nacisk na Hindostan i Pakistan, których narody wyrażają sympatię obozowi pokoju i demokracji, dziennik domaga się, by Hindustan oświadczył, że „stoi stanowczo po stronie mocarstw zachodnich" i zajmuje zdecydowane stanowisko w sprawie walki przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu Azji.

Ta prowokacja angielskich kół reakcyjnych zakończyła się jednak fiaskiem i została zdemaskowana przez prasę hinduską.

Amerykańskie plany skolonizowania Japonii

MOSKWA (PAP). Dziennik „Izwiestia" komentuje podróż Dullesa, Johnsona i gen. Bradley'a do Japonii, wskazując, że podróż tych trzech znanych podżegaczy wojennych na Daleki Wschód łączy się z planami długotrwałej kontroli imperializmu amerykańskiego nad Japonią, z planami faktycznego przekształcenia Japonii w kolonię Stanów Zjednoczonych. Obecna amerykańska polityka okupacyjna — pisze autor — która, dzięki wysiłkom gen. Mac Arthura stała się polityką kolonizacji Japonii, nie rokuje Waszyngtonowi wielkich nadziei.

Polityka odbudowywania militaryzmu japońskiego i reżimu policyjnego w Japonii wywołuje wzmagający się opór szerokich warstw narodu japońskiego. W Japonii wzmaga się powszechne oburzenie i gniew ludu. Japończycy protestują kategorycznie przeciw planom USA przekształcenia Japonii w bazę wojenną.

Robotnicy i urzędnicy, inteligencja pracująca, wszyscy szczerzy patrioci domagają się jak najszybszego zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego, wycofania amerykańskich wojsk okupacyjnych i protestują przeciw próbom Stanów Zjednoczonych pozbawienia Japonii niezależności narodowej, przeciw budowaniu amerykańskich baz wojennych na terytorium Japonii.

W takich warunkach — pisze dalej autor — przed Waszyngtonem stanęło zagadnienie w jaki sposób utrzymać i utrwalić kontrolę amerykańską nad Japonią, w jaki sposób zdławić walkę narodu japońskiego przeciw imperializmowi Stanów Zjednoczonych.

Terror policyjny w Japonii — nie świadczy o sile, lecz o słabości pozycji imperializmu amerykańskiego na Dalekim Wschodzie. Podróż Dullesa Johnsona i Bradley'a spowodowana została faktem, że okupacyjna polityka Mac Arthura znalazła się w ślepym zaułku.

Zbudujemy nowoczesną i szczęśliwą wieś

(Dokończenie ze str. 1)

Jednocześnie podziękował on Rządowi polskiemu za pomoc w zorganizowaniu wycieczki.

Widzieliśmy nowe kultury zbóż, wzorowo zaprowadzoną gospodarkę rybną, jedwabniczą, uprawę ziół i wielu innych roślin. Oglądaliśmy rezultaty 3-letniego planu rozwoju hodowli, podziwialiśmy zmechanizowane obory i stajnię, prace potężnych traktorów i kombajnów, zastępujących wysiłek i trud człowieka. Oglądaliśmy wielki stalinowski plan przekształcenia przyrody — olbrzymie pasy leśne.

Do osiągnięć tych — mówi dalej poseł Pszczółkowski — kołchozy radzieckie doszły mimo ogromnych zniszczeń wojennych.

Było to możliwe — stwierdza dalej mówca — **dzięki zespołowej pracy, dzięki ścisłej współpracy nauki z kołchoźnikami, w wyniku wszechstronnego stosowania nowoczesnej wiedzy rolniczej oraz dzięki uporczywej walce kołchoźników o ciągłe podnoszenie produkcji. Było to możliwe wreszcie dzięki olbrzymiej pomocy państwa, opiece partii bolszewickiej, polityce jej genialnego przywódcy — Generalissimusa Józefa Stalina.**

Widzieliśmy nowych ludzi radzieckich. W każdym kołchozie spotykaliśmy nauczycieli i agronomów, którzy po ukończeniu nauki wracają i pracują w kołchozie. Widzieliśmy bohaterów pracy socjalistycznej, jakże skromnych, jakże związanych z ludem.

Bogaci w te doświadczenia będziemy u nas rozbudowywać istniejące spółdzielnie produkcyjne i zakładać nowe gospodarstwa zespołowe, przyspieszając tym samym budowę socjalizmu na wsi, umacniając jednocześnie światowy front pokoju — powiedział na zakończenie poseł Pszczółkowski.

Przemawiający następnie ob. Tadeusz Spisak, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wymieniu, w woj. szczecińskim opowiada o odbudowie kołchozów radzieckich oraz o ich pracy. W kołchozie „Bolszewik" obwodu połtawskiego uległo zniszczeniu 120 budynków gospodarskich i mieszkalnych. Dziś wszystkie budynki są już odbudowane, przy czym przy odbudowie najwięcej pracowały kobiety.

Biorąc przykład z kołchoźników — powiedział na zakończenie ob. Spisak — **zbudujemy prawdziwie szczęśliwą wieś, taką jaka jest w Związku Radzieckim."**

Franciszka Wolska, małorolna chłopkca ze wsi Łobzów w pow. olkuskim mówiła o pracy kobiet w kołchozach, na co kobiety z jej wsi poleciły zwrócić szczególną uwagę.

Ob. Wolska widziała, jak kobiety pracujące w polu odwożone były na obiad do kołchozu wygodnymi samochodami. W przedszkołach rozmawiała ze zdrowymi, roześmianymi dziećmi. Oglądała też radosne życie rodzinne w mieszkaniach kołchoźników radzieckich.

Po wypowiedziach uczestników wycieczki zabrał głos premier Cyrankiewicz, który w imieniu Prezydenta Bieruta i Rządu podziękował za sprawozdania z pożytecznego zastosowania bogatych doświadczeń kołchoźników radzieckich w budownictwie socjalizmu na wsi polskiej.

Australijskie miasta zagrożone powodzią

WARSZAWA (PR). Duże opady w Australii spowodowały dalsze pogorszenie się sytuacji w południowej części Nowej Walii. Wiele miast położonych na Wybrzeżu na północ od Sydney zagrożonych jest powodzią. W jednym mieście główne ulice zalane są wodą.

Kaliskie Zakłady Mięsne
zaspokoją potrzeby miasta i powiatu

W najbliższym czasie tj. 4 lipca br. do Kaliskich Zakładów Mięsnych zostanie włączona Przetwórnia Mięsna w Skalmierzycach, która będzie nastawiona na zaspokojenie potrzeb miasta i powiatu kaliskiego. Niezależnie od tego zostanie zorganizowana w Skalmierzycach tuczarnia gęsi, fabrykacja konserw i ewentualnie bekonów.

Kaliskie Zakłady Mięsne w najbliższym czasie przejdą na pełną fabrykację na rynek wewnętrzny i zagraniczny. W obecnych warunkach każda sztuka przeznaczona na ubój, zostaje poddana oskórowaniu. Istnieje zespół pracowników, którzy się w tym specjalizują. Spośród zespołu wyróżnia się wykwalifikowany przodownik pracy ob. Józef Lis, awansowany ostatnio na brygadzistę, który w bardzo precyzyjny sposób zdejmuje tłuszcz ze skóry.

Przez umiejętne oczyszczenie skóry z tłuszczu unika się prawie w 100 procentach uszkodzeń mechanicznych, które mogą zdyskwalifikować jakość skóry. Odpowiednie umiejętności przysparzają wiele setek tysięcy złotych oszczędności Skarbowi Państwa.

Niedawno została zorganizowana Komisja wzywająca do współzawodnictwa pracowników zatrudnionych w rzeźni w Ostrowie Wlkp. Załogi spotkały się w Kaliszu i zdawały egzamin ze swoich kwalifikacji technicznych. Współzawodnictwo miało charakter indywidualny i zespołowy. Na wyróżnienie zasługują: Wacław Kurek, wyrabiający 375 proc. normy, Jan Guglas — 350 proc. normy, obaj z Kalisza oraz Szymański J. — 300 proc. normy i Józef Wachowiak z Ostrowa. Wyróżnili się oni przy zdejmowaniu skóry. Przy odtłuszczaniu skóry wyróżnił się Józef Lis z Kalisza — 200 proc. normy i Józef Młynek z Ostrowa Wlkp. — 150 proc. normy. (set)

25 lat w służbie
społeczeństwa ostrowskiego

1 września 1925 r. był dniem otwarcia Szkoły Handlowej, dzisiejszych Państwowych Zakładów Szkolenia Administracyjno-Handlowego w Ostrowie. Myślą przewodnią inicjatorów i organizatorów szkoły, która obchodzi swoje 25-lecie, była konieczność odrobienia zaległości na odcinku szkolnictwa zawodowego z czasów zaborów.

Do organizatorów tej szkoły należą dyrektor Gniazdowski i z ramienia Zrzeszenia Kupców ob. Stefan Brykczyński.

Lekcje rozpoczęły się w budynku byłej szkoły wydziałowej przy ul. Królowej Jadwigi. Nauka odbywała się w jednej sali na dwie zmiany. Siły nauczycielskie były dochodzące. Pożyczano pomoce naukowe. Uczono się pisać na jednej maszynie do pisania. W pierwszym roku istnienia szkoła liczyła 39 uczniów i 32 uczennice. Liczba wychowanków zwiększyła się dwukrotnie w następnym roku szkolnym, tak że zakład przeniesiono do obszerniejszych lokali w szkole im. Kościuszki, a następnie w roku 1929 do szkoły im. Estkowskiego. Od roku 1934 zakład znalazł się we własnych lokalach przy ulicy Partyzanckiej, które stopniowo rozbudowywano. W roku 1936 dawniejsza 3-klasowa Szkoła Handlowa przekształcona została na 4-letnie gimnazjum zawodowe.

Po wojnie program szkoły został rozbudowany przez wprowadzenie liceum II stopnia, liczba uczniów zwiększyła się i dochodzi do 430. W zakładzie, który od dnia 1 września 1949 został upaństwowiony i przyjął nazwę „Państwowe Zakłady Szkolenia Administracyjno-Handlowego" poza normalną nauką rozwija się życie społeczne. Młodzież pracuje w ZMP oraz szerzy kulturę muzyczną.

Z okazji 25-lecia istnienia uczelni odbył się w niedzielę 18 bm. zjazd członków Koła Absolwentów zakładu. Uroczysta akademia zgromadziła licznych absolwentów, przedstawicieli Partii, władz miejskich i powiatowych, reprezentantów zrzeszeń i organizacji młodzieżowych. Po krótkim przemówieniu prezesa Koła Absolwentów ob. Bartoszewskiego, najstarszy z obecnych na sali absolwentów ob. Karolak wyczerpująco przedstawił historię zakładu i jego dorobek wychowawczy. (bdc)

Jak TOR w Szczypiornie
przygotowuje się do żniw

Nadchodzący okres żniw nakłada szczególne obowiązki na załogi i kierownictwa ośrodków maszynowych i TOR-ów. Już obecnie stwierdziliśmy, że w realizacji tych zadań poważną rolę odegrał ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, dzięki którym plan pracy zostanie wykonany przed terminem.

W Technicznej Obsłudze Rolnictwa w Szczypiornie w ruchu współzawodnictwa wyróżnił się ostatnio przodownik J. Gajzler, który wyrobił 130 procent normy. Za nim kroczy J. Pomykała — 125 proc. normy, księgowy St. Zalewski — 125 procent normy oraz J. Mroziński — 123 procent normy. W ostatnim czasie w związku z przygotowaniami do żniw wzmogło się zapotrzebowanie na różnego rodzaju części do maszyn rolniczych. Aby wszystkim rolnikom na czas dostarczyć potrzebny artykuł, wszyscy pracownicy fizyczni i umysłowi wraz z dyrekcją z własnej inicjatywy przystąpili do pracy po godzinach urzędowych, aby pomóc a tym, samym przyśpieszyć wysyłkę zamówionych części.

W zakładzie rozwija się życie kulturalno-oświatowe oraz sportowe. W ramach akcji łączności miasta ze wsią ekipa montażowa wyjeżdża w teren, udzielając fachowej pomocy rolnikom. TOR opiekuje się miejscową szkołą podstawową oraz przedszkolem. Przewiduje się jeszcze w bieżącym roku odbudowę znacznej części wypalonych magazynów. (set)

W Międzyrzeczu
zaniedbano sprawę kolonii letnich

Powiatowa Komisja Wczasów Letnich przy Inspektoracie Szkolnym w Międzyrzeczu zorganizowała dwie kolonie dla dziatwy szkolnej i to dla dziewcząt w Gościkowie, a dla chłopców w Pszczewie. Kolonie rozpoczynają się 3 lipca br., zbiórka dzieci w tymże dniu o godz. 9 przy szkole podstawowej w Międzyrzeczu.

Należy zaznaczyć, że akcja wczasów pod względem ilości zgłoszeń w powiecie nie spełniła należycie swego zadania, a przecież zakłady pracy otrzymały swego czasu instrukcje i okólniki informujące, że koszt kolonii letnich dla dzieci pokrywa państwo przy nikłym tylko udziale rodziców.

Półkolonie, finansowane przez Fundusz Socjalny, z powodu nikłej ilości zgłoszeń na terenie Międzyrzecza nie zostały w tym roku zorganizowane. (K. H.)

Sprawa Teatru Miejskiego
w Zielonej Górze tematem obrad MRN

Kilkakrotnie już na łamach naszego pisma domagaliśmy się rozwiązania problemu kino-teatralnego w Zielonej Górze.

Ostatni nasz artykuł w tej sprawie z dnia 20 czerwca br. pt. „Jeszcze raz w sprawie teatru i Filmu Polskiego w Zielonej Górze" był podstawą interpelacji zgłoszonej przez ob. Nowackiego na ostatniej sesji MRN.

W sprawie tej zabierali ponadto głos przewodniczący sesji ob. Anders, ob. Karwatowski oraz przewodniczący Prezydium MRN ob. Stokowski — domagając się zwolnienia Teatru Miejskiego przez Film Polski.

W rezultacie MRN powzięła jednogłośną uchwałę, upoważniającą Prezydium do bezzwłocznego wypowiedzenia Filmowi Polskiemu sali Teatru z jednoczesnym wskazaniem pomieszczenia zastępczego w pokinowym budynku przy ul. Kasprowicza.

Społeczeństwo Zielonej Góry wiadomość powyższą przyjmie niewątpliwie z największym zadowoleniem. Podjęta uchwała bowiem jest wyrazem głębokiej troski MRN o potrzeby kulturalne świata pracy w Zielonej Górze. (sb)

Robotnicy PKP na kierowniczych stanowiskach

Staraniem Zarządu Kolei Wąskotorowej w Żninie odbył się kurs na dyżurnych ruchu i kierowników pociągu. Słuchaczami byli robotnicy torowi i przeładunkowi, którzy dzięki swej pracowitości i pilności zaawansowali na funkcjonariuszy ruchu.

Egzamin z wynikiem dobrym złożyło 11 kandydatów na dyżurnych ruchu i 12 kandydatów na kierowników pociągu. Między kandydatami byli siwowłosy pracownicy, którzy ucząc się, po 25 i 30 latach pracy, zawansowali na funkcjonariuszów ruchu. **Prymusami są Andrzej Strzelecki i Leon Lichociński.** Wszyscy otrzymali już kierownicze stanowiska.

Ostatnio złożyło egzamin czeladniczy w zawodzie ślusarskim 3 uczniów ślusarskich i 2 palaczy, mających już 25 lat pracy na parowozie.

Na kursie w Poznaniu znajduje się także 3 robotników torowych, którzy po powrocie obejmą stanowiska torowych. (ke)

Czyn wakacyjny
przodowników nauki

Z okazji zakończenia roku szkolnego w Gimnazjum dla Dorosłych w Zielonej Górze zorganizowana została akademia w której wzięli udział przedstawiciele władz szkolnych, organizacji młodzieżowych i społecznych, oraz wszyscy uczniowie.

Akademię zagaił dyr. Albin Szymański, a następnie w imieniu społeczności uczniowskiej przemówił delegat ZMP ob. Arabski zwracając się do kolegów z apelem, aby w okresie wakacyjnym zdobytą wiedzą służyli przy zwalczaniu analfabetyzmu. Apel ten nie pozostał bez echa. **Wszyscy abiturienci i uczniowie jednogłośnie uchwalili wziąć udział w wakacyjnej akcji likwidacji resztek analfabetyzmu w miejscowościach, gdzie będą spędzać tegoroczne wakacje.**

Następnie wręczone zostały nagrody książkowe uczniom wyróżniającym się w pilności, oraz w pracy społecznej.

W częściej artystycznej udana była recytacja wiersza pióra robotnika z Fabryki Zgrzeblarek ob. Franciszka Bendasika, oraz produkcje chóralne i muzyczne.

Wacław Szczepaniak
korespondent „Głosu"

Dzień Kalisza

Oddział Redakcji i Administracji: plac Bohaterów Stalingradu 10, **tel. 14-39, po godz. 17 tel. 19-73**

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe PCK (Kościuszki 3) 11-11
Zaw. Straż Pożarna 21-77
Komisariat M. O. 16-62
Komenda Pow. M. O. 10 30

DYŻUR NOCNY APTEK
Dyżur nocny pełni apteka mgr. **St. Pewnickiego,** plac Bohaterów Stalingradu 4, **tel. 16-80**

TEATR
Państw. Teatr im. Bogusławskiego — nieczynny

KINA
Wolność — „Jan Rohacz z Dube" prod. czesk.; dod. **„Bałchacz"** o godz. 18 i 20 w dni powszednie; w niedziele i święta o godz. 16.
Bałtyk: „Saławat wódz Baszkirów", prod. radz. Seanse o g. 18 i 20: w niedziele i święta o godz. 16.
Stylowe: „Tragiczny pościg", prod. włoskiej. Seanse o godz. 17.30 i 19.30, w niedziele i święta od godz. 15.30.

26 KRONIKA CZERWIEC

PONIEDZ. Jana i Pawła | Słońce w.: 3.31 zach.: 20.20 | Księżyc w.: 16.48 zach.: 0.26

Rosną kadry
rzemieślników

W szeregu miastach Wielkopolski odbyły się uroczystości zakończenia kursów rzemieślniczych które dały nowe kadry czeladników w różnych zawodach.

W Mogilnie ukończyło kurs przygotowawczy do egzaminów czeladniczych 35 słuchaczy. Szereg kandydatów zostało wyróżnionych jako przodownicy nauki, przy czym komisja egzaminacyjna wręczyła im w nagrodę cenne książki.

W Lesznie ukończyło kurs 30 kandydatów na czeladników rzemieślniczych. Najliczniejszą była grupa metalowców. Wśród kursistów byli również krawcy, tapicerzy, rzeźnicy, piekarze, szewcy, kominiarze a nawet jeden fotograf.

Kurs czeladniczy w Kępnie ukończyło 58 kandydatów, przeważnie pracowników spółdzielczych warsztatów, którzy jako robotnicy nie mieli dotąd możności ukończenia nauki w szkole zawodowej. Przeważali pracownicy branży odzieżowo-spożywczej i metalowo-drzewnej. (lc)

Braki w świetlicach
gnieźnieńskich

Kierownicy powiatowi świetlic i referatów kulturalno-oświatowych omawiali na ostatniej konferencji w Gnieźnie dodatnie i ujemne wyniki swej pracy. Nie wszędzie zwrócono uwagę na organizowanie zespołów doszkalających, pracę oświatową i odczytową.

W czasie lustracji zaobserwowano obok świetlic dobrze pracujących wiele takich, które były zamknięte, albo wcale nie odwiedzane. Dobry kierownik świetlicowy powinien zainteresować ogół życiem świetlicy i stworzyć takie warunki, by spełniła ona istotnie swe zadanie. (yk)

GNIEZNO

Popis uczniów Państw. Szkoły Muzycznej w Gnieźnie odbył się w tych dniach w sali Teatru Państwowego, gromadząc nie tylko rodziców, ale i sporo melomanów. Bogaty program zawierał m. in. utwory Szumana, Mozarta, Griega, Chopina, Haydna, Paderewskiego i innych.

Co, Gdzie i Kiedy w Poznaniu

TEATRY

OPERA: W poniedziałek teatr nieczynny. We wtorek „Wieczór baletowy".
POLSKI: Dziś teatr nieczynny. Jutro **„Brygada szlifierza Karhana"** W. Kani.
NOWY: Dziś teatr nieczynny. Jutro **„Wielki człowiek do małych interesów"** Al. Fredry.
KOMEDIA MUZYCZNA: Dziś teatr nieczynny. Jutro **„Moralność Pani Dulskiej"** G. Zapolskiej.
MŁODEGO WIDZA: Dziś i jutro o godz. 18 **„Pan Twardowski wczoraj i dziś".**

KINA

Apollo — o godz. 15.30, 18, 20.30 **„Legitymacja partyjna"**; **Bałtyk** — o godz. 15.30, 18 i 20.30 **„Ali Baba i 40 rozbójników"**; **Rialto** — o godz. 16, 18, 20 **„Awantura na wsi"**; **Muza** — o godz. 16, 18 i 20 **„Saławat wódz Baszkirów"**; **Warta** — o godz. 10, 11, 12, 13 **Aktualności nr 25**, o godz. 14 i 16 **„Córka marynarza"** lub **„Czwarty peryskop"** z dodatkiem **„Nad Morzem Czarnym"**, o godz. 18 i 20 **„Sen o miłości"**; **Letnie** (Park Targowy) — o godz. 17, 19, 21 **„Kłopoty referenta Trziszki".**

WYSTAWY

Wystawa Akcji „W" czynna codziennie w Coll. Majus, ul. Fredry 10 od godz. 11—19.
Wystawa prac słuchaczy Państwowego Ogniska Kultury Plastycznej, ul. Garbary 25 — otwarta codziennie do 30 czerwca w godzinach od 9—18.
Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Oddz. w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 23 „Wystawa Sztuki i Rękodzieła Ludowego". Otwarte w dni powszednie od godz. 10—18, w niedziele i święta od godz. 10—17.

MUZEA

Muzeum Narodowe czynne codziennie w godz. od 10 do 19.
Muzeum Przyrodnicze (ul. Zwierzyniecka nr 19) — otwarte od godz. 9 do 14.30.
Muzeum Prehistoryczne (ul. S. Mielżyńskiego nr 26/27) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałku i dni świątecznych od godz. 9—15.

Redakcja, Poznań ul. Grunwaldzka 19 narożnik Marcelińskiej. Telefony: redaktor naczelny 77-68 zastępca naczelnego redaktora 78-38 sekr. redakcji 77-90 dział miejski 78-57 dział depesz 78-14 nocny 64-72
Redaktor naczelny: **Jan Zagierski**
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13
Prenumeratę na „Głos Wielkopolski" przyjmuje P. P. K. RUCH Nr konta — V-6714
Biuro ogłoszeń, Poznań ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań nr V-6777/110 czynne od godz. 7—16.30, w soboty do 14.30
Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo Oświatowa „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10 telefon 62-70

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—1—12713

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego i księgowych poszukuje **Przedsiębiorstwo Państwowo-Spółdzielcze.** — Oferty z życiorysem składać do Głosu Wlkp. pod nr K1372.

Kierownika z wykształceniem technicznym wyższym lub średnim poszukujemy do Działu Organizacji Produkcji. Zgłoszenia osobiste lub pisemne: **Związek Branżowy Spółdzielni Pracy Metal.-Drzewnych,** Poznań, Szyperska 3. 4165g

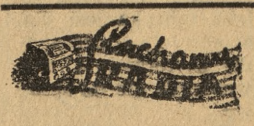

Wtorek 27 czerwca 1950

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m)

(Zastrzega się zmiany w programie)

5.00 Początek audycji; 5.05 Streszcz. wiad. poran. dla wsi; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert; 6.00 Streszcz. wiad. porannych; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Muzyka; 6.45 Dziennik poranny; 7.10 Gimnastyka; 7.20 Muzyka; 8.00 Streszcz. wiad. dziennika porannego; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.15 Melodie filmowe; 8.30 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Dziennik południowy; 12.30 Aud. dla wsi; 12.45 Melodie ludowe; 13.15 „Radiowe wycinanki"; 13.30 Koncert; 14.00 Z życia Węgier; 14.15 Muzyka; 14.40 Słuchowisko dla młodz. z okazji „Dni Morza" pt. „Nagroda" w opr. Jerzego Pertka; 14.55 Audycja dla chorych PCK; 15.30 Aud. dla dzieci; 16.00 Dziennik; 16.20 Muzyka; 16.50 Z zagadnień sportu wielkopolskiego; 17.00 Koncert; 18.15 Pieśni rosyjskie i radzieckie; 19.00 Koncert symfoniczny; 20.00 Dziennik; 20.40 Koncert; 21.15 Audycja dla wsi; 22.00 Aud. poetycka pt. „Głos wolnych"; 22.15 Muzyka; 22.20 Poznański Dziennik wieczorny; 22.35 Muzyka hiszpańska; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Muzyka symfoniczna; 24.00 Koniec audycji.

OGŁOSZENIA

do „Głosu Wielkopolskiego" i całej prasy „Czytelnika" przyjmuje

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik", Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr. Telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5).

oraz **Oddziały Administracji „Głosu Wielkopolskiego";**

Gniezno, ul. Sienkiewicza 28 pokój 5
Gorzów Wlkp., ul. Łokietka 28.
Kalisz, pl. Bohaterów Stalingradu 10.
Zielona Góra, ul. Jedności Robotniczej 90.

Wszelkie wpłaty pieniężne za ogłoszenia prosimy dokonywać do PKO Poznań na konto nr V-6777/110.

Ogłoszenia drobne przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady

Pomoc domowa samodzielna czysta uczciwa do 3 osób potrzebna. Adres wskaże Głos Wielkp. nr 4138g

Dziewczyna na wyjazd. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia Ratajczaka 19 m. 26. K1394

Nauka

Szkoła Przysposobienia Handlowego plac Wolności 2 — przyjmuje zapisy na 3-mies. kurs księgowości wraz z przebitkową i jednolitym planem kont. stenografii i maszynopisania 3957g

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości angielskiego Łódź, skrzynka 163 K1194

Sprzedaże

Meble biurowe, maszyny do pisania liczenia, kasę pancerna, powielacz urządzenie telefoniczne szeregowe 2/5. „Par" Ratajczaka 9. K1391

Parcelę 1450 m² przy Rocha 900.000. Kamienice idealna połowę Jeżyce 1.500 000 sprzeda Metelski, Marcina 23. 3849g

Rower męski, maszyne do falcowania, biurka, powielacz piec żelazny stałopalny. Piotr Pieprzycki, Marcinkowskiego 28, tel. 23-62. 4126g

Willa 2×3 komfort, nieprzekracza 90m² cała wolna, dom centrum składem, ¼ domu, wolne mieszkanie parcela 3000 m² oparkaniona przy tramwaju; poleca Goroński, Świerczewskiego 11 m. 14. 4121g

Zegarek złoty 585 damski, naręczny podłużny. Kolejowa 46 m. 21. 4198g

Samochód Fiat 500 „Simka" w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 523-85. 4104g

Dom 4 lokatorów morga ogrodu, wolne mieszkanie 1.700 000 Dom trzypokojowy parcela 2500 m² 900.000. Willą ⅓ 850.000; sprzeda Metelski, Marcina 23. 3848g

DKW 200 sprzedam, Stolarska 7 barak, tel. 79-12. 4189g

Maszynę krawiecka sprzedam. Niegolewskich 22b m. 9. 4180g

Maszynę elektryczną, skórzano-galanteryjną - konfekcyjną. Adres wskaże Głos Wielkp. nr 4167g.

Willa mała Antoninku parcele Winiary, Ławicy. Osiedle Warszawskie Starołęka Wielka parcele Gdyni sprzeda Juska Rokossowskiego 20 kawiarnia. 4168g

Zamiana

Zamienię dwupokojowe komfortowe — Gdynia na podobne w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. dla 4152g.

4-pokojowe, skanalizowane Poznańskie na małe Poznań. Of. Głos Wielkp. dla 4193g

Bydgoszcz 3 pokoje Śródmieściu, wygodami, samodzielne na Poznań lub okolicę. Remont przeprowadzkę zwrócę Oferty Głos Wielkp. dla 1644g.

Dzierżawy

Młyn 6 ton korzystnie oddam w dzierżawę. Oferty Głos Wlkp. dla 1643.

Zguby

Unieważniam obywatelstwo polskie wydane w Świebodzinie na nazwisko Maria Janowska Gorzów Wlkp. Chopina 56 K1392

WIĘKSZE WYGRANE 60 LOTERII

8 dzień ciągnienia II klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 68072 w Warszawie.

Wygrane po 500.000 zł padły na NrNr: 7187 20133 39158.

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr: 36995 53898 83130.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 21341 24652 26258 30279 41874 44982 51154 55402 64583 72145 74083 80894 86244 89048 90114 93014 109325 117896 118037 118468.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 946 8014 17321 24935 26098 51976 52241 59281 61837 67453 81854 94213 101029 101329 118321.

Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr: 528 9373 14101 14662 14770 15355 17107 20710 22207 23576 23650 25043 28545 32296 32909 37131 38225 39649 40694 45112 50242 51747 58862 59478 60173 62519 65856 70201 71249 72940 78375 79761 80205 80468 81748 86121 87304 89976 91118 94980 97213 101318 104103 106094 106483 106694 106976 111189 112552 117086.

Wygrane po 8.000 zł padły na NrNr: 92 671 1878 2352 2906 2972 3704 7080 7302 7607 10637 12246 12452 13404 14294 14567 15031 15235 15395 16188 18275 19331 20527 21127 21780 21892 22142 27900 26017 32799 33559 34947 34532 35073 36086 36124 37127 37601 38138 38230 38269 38886 39344 40367 41740 41956 43826 44321 45928 46365 46763 47258 47385 47593 50069 50122 51674 52170 53174 54696 55096 55438 55779 55869 56605 60574 61535 63463 63573 64445 64697 65266 65766 65817 68804 68962 69003 69068 69530 70450 71211 71548 71975 72150 72162 76445 76517 77737 79553 80507 82467 82850 83280 83464 84336 85233 85309 85609 86515 88424 90166 91480 91814 91978 92571 95264 95450 95896 96172 97060 98030 98180 98289 99961 100632 102255 102527 103485 110774 110886 111559 113582 114278 114966 115011 115428 115971 116289 117962.

PROBLEMY WIELKOPOLSKI
w oświetleniu naszych korespondentów

Na odcinku przygotowań do żniw

EKIPY fachowców fabrycznych pomogą chłopom

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe w powiecie szamotulskim, włączając się do wielkiego zadania w skali ogólnokrajowej odnośnie akcji żniwnej oraz wykonania nałożonych na nich obowiązków służenia mało i średniorolnym chłopom, natychmiast po zakończeniu akcji wiosennej przystąpiły do przygotowania i remontu maszyn żniwnych, narzędzi rolniczych i omłotowych. Kierownicy SOM wraz z pracownikami pomimo trudności zaopatrzenia w zamówione części do maszyn, trudności te pokonują bądź we własnym zakresie, bądź też zaopatrują się w Centrali Zaopatrzenia TOR.

— Dużą trudność przy remoncie maszyn omłotowych stanowi brak drzewa — mówi instruktor pow. Zabaryłło. Już w dniu 10 bm. sporządzono ewidencję zapotrzebowania różnych gatunków drzewa i złożono w CRS, gdzie zostało zatwierdzone. W chwili obecnej SOM-y odbierają drzewo ze składnicy PZGS w Szamotułach.

Wszystkie maszyny żniwne są zaopatrzone w kosy, lecz w wielu wypadkach na razie jeszcze w pojedyncze. Chcąc jednak zapewnić nieprzerwaną czynność maszyn wydano polecenie zaopatrzenia ich w dwie kosy. Wiele SOM-ów już dokonało tego, te, które napotkały na trudności w zakupie, będą w najbliższych dniach zaopatrzone przez PZGS.

Gorzej przedstawia się sprawa z płótnem do snopowiązałek. Sporządzone zapotrzebowanie zbiorowe na 250 m bieżących a skierowane do CRS-u w Poznaniu, nie zostało do dnia dzisiejszego zrealizowane. CRS wyjaśnił, że dla snopowiązałek przyznano nieodpowiednie płótno i odmówiono jego przyjęcia, zapewnia jednak, że płótno będzie dostarczone na czas.

W czasie trwania akcji żniwnej, nad sprzętem pracującym w polu będą czuwały pogotowia techniczne, których celem będzie natychmiastowe usuwanie powstałych uszkodzeń w maszynach. Z inicjatywy PK PZPR i PRZZ przy fabrycznych ekipach łączności powstały również pogotowia techniczne, które wyjeżdżać będą w powiat w celu przeprowadzenia kontroli co do stanu używalności maszyn i narzędzi podczas prac żniwnych i pomocy technicznej.

Wszystkie szczegóły należytego przeprowadzenia akcji żniwnej w powiecie oraz istniejących jeszcze niedomagań szczegółowo rozpracowano i omówiono na odprawie kierowników SOM-ów w Szamotułach, gdzie również obecni byli kierownicy techniczni ekip fabrycznych łączności miasta z wsią. Ukończenie prac przygotowawczych do akcji żniwnej, nastąpiło dnia 25 bm.

F. BIAŁASIK
korespondent „Głosu"

Więcej troski o ośrodek w Goszczanowie
winien okazywać PZGS w Turku

Przed ośrodkami maszynowymi stoją obecnie nowe odpowiedzialne zadania. Mało i średniorolni chłopi nie posiadający dostatecznej ilości maszyn rolniczych, a najczęściej pozbawieni i w ogóle, oczekują pomocy z ośrodka. Prace przygotowawcze do akcji żniwnej we wszystkich ośrodkach dobiegają końca. W szopach gotowe do pracy stoją żniwiarki i snopowiązałki, a wyremontowane traktory czekają ruszenia w pole.

Prace rolne w gm. Goszczanów pow. tureckiego zaczęły przebiegać pomyślniej z chwilą utworzenia tam Ośrodka Maszynowego. Już pełen rok służy ośrodek miejscowym rolnikom. Mimo najszczerszych chęci kierownictwa nie może on w zupełności zaspokoić zapotrzebowania rolników z uwagi na niedostateczną ilość maszyn. Dysponuje on zaledwie 3 żniwiarkami konnymi, 2 trawiarkami, 1 snopowiązałką i 2 kopaczkami. Ośrodek nie posiada ani jednego pługa. W okresie omłotowym pracują 3 komplety młocarń. Brak natomiast całkowicie pługów i innych narzędzi potrzebnych do wiosennej i jesiennej orki, a już zasadniczym błędem jest brak traktora. Co prawda sąsiedni ośrodek Cielce, który ma aż 4 traktory wypożycza czasami jeden z nich, ale fakt ten nie rozwiązuje bynajmniej zagadnienia. Stąd należy tłumaczyć fakt, że w tegorocznych pracach wiosennych ośrodek w Goszczanowie nie wiele mógł miejscowym rolnikom pomóc, ograniczając się tylko do wypożyczenia siewników zbożowych i nawozowych. Na wiosnę 10 siewników ośrodka obsiało 149 ha gruntu. Cyfra ta daleko odbiega od właściwego zapotrzebowania rolników.

Nad kwestią przydzielenia traktora do ośrodka należałoby się poważniej zastanowić. Jak nas informuje kierownik ob. Czesław Paterski starano się o traktory w PZGS w Turku. Jako odpowiedź usłyszano wytłumaczenie, że traktorów nie ma. A tymczasem wiemy, że w ostatnim czasie ośrodki w gminach Dobra i Łęczniew otrzymały polskie traktory „Ursus" a Cielce pomimo, że miały już dwa traktory otrzymały dwa dalsze marki „Zetor". Fakt, że ośrodek w Cielcach wypożycza traktor ośrodkowi w Goszczanowie pozwala nam również przypuszczać, że posiadane tam traktory nie są w pełni wykorzystane. Wydaje się nam również, że właściwszym byłoby, o ile istotnie PZGS w Turku nie dysponuje traktorami, jeden z traktorów z ośrodka Cielce przydzielić do Goszczanowa. Za tym przemawia również drugi fakt, że pracownik Wł. Kendzia jest wytrawnym traktorzystą i mógłby w pełni wykorzystać i opiekować się powierzonym mu motorem. Poważnym mankamentem, który utrudnia normalny bieg pracy, to brak drzewa koniecznego do przeprowadzenia remontu maszyn rolniczych. Brak cementu nie pozwala na realizację planu rozbudowy ośrodka — pobudowania nowych warsztatów, garaży i szop.

Mamy nadzieję, że PZGS w Turku bliżej zainteresuje się losem ośrodka w Goszczanowie i usunie wskazane przez nas niedociągnięcia. Praca ośrodka nie może ograniczyć się tylko do akcji siewnej i omłotowej, ale musi obejmować zakres wszystkich prac na roli.

Henryk Kamza

Dlaczego Paged nie przydziela szalówek na remont maszyn żniwnych i omłotowych?

Przeprowadzona przez PZGS Nowy Tomyśl kontrola SOM-ów w powiecie wykazała, że SOM-y w Kuślinie i Buku zakończyły już całkowicie przygotowanie maszyn do akcji żniwnej.

Pozostałe SOM-y w Grodzisku, Lwówku, Miedzichowie, Opalenicy i Strzyżewie miałyby również swą pracę zakończoną, gdyby nie brak drzewa do remontu maszyn. Dotkliwie odczuwa się brak tzw. szalówek na podkłady do młockarń.

Państwowa Centrala Drzewna powinna natychmiast przydzielić żądane przez SOM-y ilości drzewa, aby tak pięknie zaplanowana akcja żniwno-omłotowa nie doznała uszczerbku.

BOLESŁAW PLEŚNIARSKI
korespondent „Głosu"

W Lubsku musi powstać żłóbek

Troska o dziecko i opieka nad nim pozostanie problemem zawsze bardzo ważnym. Dzieci muszą być otoczone szczególnie troskliwą opieką. Nasze Państwo Ludowe asygnuje na te cele olbrzymie sumy. Lekarze-społecznicy mają tu szerokie pole do działania. Niestety, nie wszyscy z nich podchodzą do tego zagadnienia od strony społecznej.

Plan 6-letni nakreśla nam duże wysiłki i duże zadania do zrealizowania i wykonania. Do odbudowy i rozbudowy przemysłu, do zlikwidowania niedociągnięć pod względem braku sił roboczych, potrzeba w pierwszym rzędzie rąk do pracy. W Lubsku odczuwa się na każdym kroku brak sił roboczych. Nic też dziwnego, bo w tak przemysłowym mieście, jakim jest Lubsko mimo, że zatrudnia się wszystkich, stale potrzeba ludzi do pracy ze względu na rozwijający się z każdym dniem przemysł włókienniczy, ceramiczny itd. itd.

Setki zdrowych, silnych, młodych i zdolnych kobiet, z chęcią pracowałyby, gdyby w Lubsku był żłobek miejski, w którym to matki mogłyby zostawić swe dzieci. Kwestia braku rąk do pracy uległaby poprawie, gdyby Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zainteresowało się tą sprawą i uruchomiło na terenie Lubska żłobek miejski. Przypuszczamy, że kompetentne władze zainteresują się tą sprawą i znajdą wyjście

ZDZISŁAW LASEK
korespondent „Głosu"

P.S.P.P. w Rawiczu szkoli nowe kadry instruktorów

Z inicjatywy Wydziału Młodzieżowego przy Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego w Poznaniu w miesiącu maju i czerwcu br. zorganizowane zostały w Szkole Przysposobienia Przemysłowego nr 49 w Rawiczu kursy dokształcające dla kadry instruktorskiej Państwowych Szkół Przysposobienia Przemysłowego dla okręgów Poznań, Łódź i Szczecin. Ogólna ilość słuchaczy w 3 turnusach wynosiła 107 osób. Kierownictwo kursu spoczywało w rękach ob. Ludwika Malechy, kierownika pedagogicznego PSPP z Krotoszyna.

W zakres szkolenia wchodziły następujące przedmioty: nauka o Polsce i świecie współczesnym, pedagogika, metodyka, wiadomości wchodzące w zakres kultury i oświaty, psychologia oraz zajęcia praktyczne.

Całokształt wykładów i zajęć pozwolił uczestnikom kursu zapoznać się dokładnie z nowymi prądami pedagogiki socjalistycznej, zagadnieniami życia politycznego, gospodarczego i oświatowego.

Kursy zorganizowano w celu uzupełnienia posiadanych wiadomości przez instruktorów, oraz poprzez wytyczenie i ujednolicenie metod wychowawczych w Szkołach Przysposobienia Przemysłowego. Uczestnicy kursu wynieśli bogate doświadczenia i wskazówki sposobu należytego wychowania nowego człowieka, człowieka świadomego, który będzie realizował socjalizm, który będzie budował lepsze jutro dla klasy robotniczej. Uczestnicy kursu zobowiązali się dołożyć wszelkich starań i wysiłków, by nałożony nań obowiązek — obowiązek wychowania młodzieży na dobrych, uświadomionych obywateli dał jak najlepsze rezultaty, by młodzież opuszczająca mury szkolne szła w życie świadoma swych celów, by szła w zwartym szeregu wszystkich bojowników o postęp, pokój i socjalizm, oraz o przedterminowe zrealizowanie planu 6-letniego w Polsce Ludowej budującej socjalizm.

FRANCISZEK STANIEK
korespondent „Głosu"

Karygodne zaniedbania obrony przeciwpożarowej w powiecie pilskim

Na powiatowej odprawie kadr bezpieczeństwa pożarowego w Pile stwierdzono karygodne zaniedbanie sprzętu przeciwpożarowego i bezpieczeństwa zagród wiejskich w wielu gminach.

W mieście Krzyżu, jak wykazała lustracja, brak odpowiedniego zabezpieczenia sprzętu przeciwpożarowego przed zgubnymi wpływami atmosferycznymi. W remizie znajduje się błoto, a w razie deszczu woda. Sprzęt jest porozrzucany w nieładzie na rozmokłej od wilgoci ziemi. Jedyny na terenie powiatu samochód bojowy OSP z Trzcianki już rok czeka na naprawę w jakimś prywatnym warsztacie. Tak samo zepsute, czekają już dłuższy czas na naprawę samochody OSP z Siedliska i Wielenia Półn. W gminie Jędrzejewo nie naprawiono dotąd zepsutych już dawno motopomp, zaś w Wolsztynie znaleziono sprzęt strażacki porozrzucany chaotycznie... między śmieciami.

W związku ze zbliżającą się akcją żniwną władze bezpieczeństwa pożarowego przystępują energicznie do likwidacji karygodnego stanu zaniedbania pod tym względem, przy czym winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

WŁ. NOWASTOWSKI
korespondent „Głosu"

CZYTELNICY GŁOSU PISZĄ

Park czy pastwisko?

„Dobrzyca, położona w powiecie krotoszyńskim, jest starym miasteczkiem, pełnym licznych zabytków przeszłości. Pałac wybudowany przez adiutanta króla Stanisława Poniatowskiego ozdobione jedynymi w swoim rodzaju malowidłami Smuglewicza i otoczony jest starym parkiem pełnym rzadkich okazów drzew.

Ten piękny, stary park, strzeżony zazdrośnie przez b. właściciela — obszarnika, został w ustroju ludowym udostępniony światu pracy.

Z takiego stanu rzeczy byliby wszyscy zadowoleni, gdyby nie ... krowa stanowiąca własność pana sędziego Miedzińskiego.

Pan sędzia, który od roku 1945 zamieszkuje domek położony w parku założył sobie gospodarstwo, składające się z krowy, owiec, świń i drobiu.

Byłoby wszystko w porządku, gdyby nie to, że te niewinne stworzenia są postrachem spacerowiczów. Krowa i owca buszują po parku, niszcząc drzewostan i zanieczyszczając trawniki.

Niemiłe przygody spotykają także kobiety spacerujące z niemowlętami w wózkach, gdyż niejednokrotnie zmuszone są przedzierać się przez krzaki. Ścieżki parkowe są bowiem nie do przebycia z powodu zanieczyszczenia ich przez krowy.

Kilkakrotne pisemne i ustne interwencje ze strony Zarządu Gminnego i Rady Narodowej nie odniosły skutku, gdyż p. sędzia nawet nie raczył na nie odpowiedzieć. Widocznie za przykładem dawnych obszarników pragnie być samowładnym panem tego parku, uważając, iż dla spacerów ludzi pracy wystarczą zakurzone ulice. Takie antyludowe nastawienie pana sędziego Miedzińskiego powinno się skończyć. Czas by zrozumiał, iż w obecnym ustroju park przeznaczony dla ludności pracującej — nie może służyć jako miejsce wczasów nawet dla tak miłego stworzenia jak sędziowska krowa. Ponieważ Zarząd Gminny wyczerpał już wszelkie możliwości interwencji w opisanej sprawie — jedynie publiczne opisanie tego stanu rzeczy może ukrócić samowolę sędziego Miedzińskiego.'

Sądzimy, że tym razem interwencja poskutkuje i sędzia Miedziński znajdzie inny teren na wypas dla swej krowy i owiec.

Czekamy na odpowiedź sędziego Miedzińskiego w tej sprawie, jak również miarodajnych czynników odpowiedzialnych za utrzymanie czystości parku oddanego do użytku ludności Dobrzycy.

Kto zawinił?

Po ukończeniu 14 lat temu Państwowej Szkoły Rolniczej zacząłem czynić starania poprzez Naczelną Organizację Techniczną w Polsce do Komisji Weryfikacyjno-Egzaminacyjnej przy Wydziale Rolnym U. P. o powołanie mnie przed powyższą komisję.

Starania moje trwają około trzy czwarte roku.

Mimo wypełnienia wszystkich warunków przed Komisją Weryfikacyjno-Egzaminacyjną powołany do dnia dzisiejszego nie zostałem.

Chcąc stwierdzić przyczynę niepowołania mnie przed Komisję Weryf.-Egz. wstąpiłem po wyjaśnienie do Dziekanatu Rolnego U. P. i tam dowiedziałem się co następuje.

Dotychczasowy przewodniczący nie mógł dotychczas przeprowadzić wraz z Komisją przeglądu naszych akt i wniosków (a jest ich poważny stos) bo — zachorował i musiał wyjechać na kurację leczniczą. Po powrocie z kuracji zrezygnował ze stanowiska. Rezygnację złożył do swej władzy przełożonej, a ta znowu z kolei do dnia dzisiejszego nie nadesłała nominacji nowego przewodniczącego.

Zbyt długie zwlekanie uniemożliwia nam uzyskanie awansu społecznego.

(nazwisko znane w redakcji).

Ktoś tu sobie sprawę niezmiernie ważną i pilną wyraźnie zlekceważył. Nie mamy pretensji do przewodniczącego że zachorował i wyjechał na kurację, bo to jest siła wyższa, ale chcemy wiedzieć dlaczego Ministerstwo Oświaty sprawy mianowania przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej dotychczas nie załatwiło.

Nie wiemy, kto w tym wypadku zabawił się w biurokratę i zawinił, lecz niezależnie od tego sądzimy, że Ministerstwo Oświaty sprawę tę ureguluje jak najspieszniej i technicy rolni z terenu Poznania i Wielkopolski nie będą mieli utrudnionej drogi do awansu społecznego, a egzaminy złożą w najbliższym czasie.

A biurokratę należałoby odszukać i... ukarać!

Wyznanie...?

Niedawno złożyłem do Prezydium PRN w Poznaniu, podanie o wdrożenie postepowania inwalidzkiego (uzyskanie praw inwalidzkich). Trzeba przyznać, że odpowiedź otrzymałem bardzo prędko, a wraz z odpowiedzią ankietę odbitą na powielaczu, w której znajdowała się rubryka zatytułowana „wyznanie". Uważam, że taka rubryka jest dla orzecznictwa całkowicie zbyteczna i nie wnosząca nic do sprawy.

Czytałem kiedyś w „Głosie Wielkopolskim" list jakiegoś obywatela, którego żona była w Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem także nagabywana o wyznanie. Zdaje się, że rozporządzenie Rady Ministrów w tej sprawie (wydano bardzo dawno temu) było dostatecznie jasne i wszystkie urzędy i instytucje miały aż nadto dość czasu, aby zaprzestać włączania do akt urzędowych kwestii wyznania interesanta. Proponuję, aby redakcja „Głosu' zainicjowała ogólną kontrolę tego rodzaju ankiet, aby ta średniowieczna rubryka „wyznanie" (co jest sprawą najzupełniej prywatną każdego obywatela) nie figurowała w żadnych dokumentach urzędowych.

(nazwisko znane redakcji).

Trudno wprost uwierzyć, że w 1950 r. w Polsce Ludowej coś podobnego spotkało naszego Czytelnika i to właśnie w PRN w Poznaniu. No, bo przecież kto jak kto, ale pracownicy Powiatowej Rady Narodowej powinni już dawno zapoznać się z rozporządzeniem Rady Ministrów, gdzie wyraźnie jest powiedziane, że kwestia wyznania jest prywatną sprawą obywateli Polski Ludowej.

Wierzymy, że nareszcie przestanie się ludziom zadawać podobne pytania i w żadnej instytucji nie będzie się nikt interesował sprawą wyznania poszczególnych interesantów. Rozporządzenia muszą być przestrzegane i realizowane — choćby się to nawet któremuś z urzędników nie podobało.

Rubryka „wyznanie" winna natychmiast zniknąć nie tylko z ankiet orzecznictwa inwalidzkiego przy PRN w Poznaniu, ale również i we wszystkich innych instytucjach, które do tej pory rubryki tej nie zdążyły wykreślić.